

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI (NR 77)

z dnia 24 lipca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 77)

24 lipca 2014 r.

Komisja Administracji i Cyfryzacji obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Orzechowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o rozwiązaniach e-procurement dla administracji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikiem, **Izabela Jakubowska** p.o. prezesa Urzędu Zamówień Publicznych wraz ze współpracownikami, **Michał Rogalski** ekspert Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, **Jan Jakub Sadokierski** członek Rady Sekcji Krajowej Pracowników Administracji Rządowej i Samorządowej NSZZ „Solidarność”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska**, **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Cyfryzacji. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Propozycja porządku dziennego przewiduje rozpatrzenie informacji o rozwiązaniach e-procurement dla administracji. Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia Komisji? Nie słyszę, zatem stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia Komisji został przyjęty. Powoli przejdziemy do jego realizacji.

Wśród zaproszonych gości witam bardzo serdecznie p.o. obowiązki prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, panią Izabelę Jakubowską. Myślę, że od razu przejdziemy do... Oczywiście witam wszystkich państwa posłów oraz wszystkich zaproszonych gości. Teraz przejdziemy do przedstawienia informacji na ten temat przez panią prezes. Bardzo proszę.

P.o. prezesa Urzędu Zamówień Publicznych Izabela Jakubowska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szczegółowy materiał odnośnie do rozwiązań, który dotyczy elektronicznych zamówień publicznych przesłaliśmy państwu w informacji. Teraz, korzystając z prezentacji, chcę krótko przedstawić tę informację – może będzie to łatwiej przyswoić.

Otóż, elektroniczne zamówienia publiczne, w skrócie nazywane e-zamówieniami są to zamówienia publiczne, w których czynności zamawiającego i wykonawców dokonywane są w pełni lub w przeważającej części za pośrednictwem środków elektronicznych. Na szczeblu europejskim pojawiło się tzw. pojęcie kompleksowe e-zamówienie. Pojawiło się to w komunikacie KE z ubiegłego roku. Różnica polega na tym, że zamówienia elektroniczne lub kompleksowe zamówienia elektroniczne mogą obejmować dwie fazy. Pierwsza faza, to faza przed udzieleniem zamówienia publicznego, na którą składają się: publikacja ogłoszeń, udostępnianie dokumentów zamówienia, wymiana informacji między zamawiającym a wykonawcą, składanie wniosków o dopuszczenie do udziału w postępowaniu, składanie ofert oraz udzielenie zamówienia, czyli zawarcie umowy. Druga faza, to faza po udzieleniu zamówienia, na którą składają się: składanie zamówień w ramach zawartej umowy, czyli w skrócie e-zlecenia, przyjmowanie faktur oraz płatności.

Jeśli chodzi o uregulowania na szczeblu europejskim, to kwestia elektronicznych zamówień pojawiła się pod koniec lat 90. Natomiast w dyrektywach, które obecnie jeszcze obowiązują, pewne rozwiązania w zakresie elektronicznych zamówień już się pojawiły. Jest to możliwość elektronicznego składania i przesyłania ogłoszeń, składanie ofert z podpisem elektronicznym, wymiana informacji między zamawiającym a wykonawcą

oraz tzw. techniki, czyli narzędzia informatyczne w postaci aukcji elektronicznych lub dynamicznego systemu zakupów.

Z uwagi na to, że udzielanie zamówień za pośrednictwem środków elektronicznych w całej UE jest na dość niskim poziomie, ponieważ zamówienia te stanowią od 5% do 10% wszystkich procedur zamówieniowych, Komisja Europejska doszła do wniosku, że należy przyspieszyć ten proces i wprowadzić obowiązek. Dlatego nowe dyrektywy, które weszły w życie 17 kwietnia 2014 r. przewidują przejście na w pełni elektroniczną komunikację w procesie udzielania zamówień publicznych 30 miesięcy po terminie wdrożenia, tj. do 18 października 2018 r. Co to oznacza? Oznacza, że wszystkie elementy do zawarcia umowy o udzielenie zamówienia będą obowiązkowo wykonywane przez zamawiających za pośrednictwem środków elektronicznych, czyli ogłoszenia, udostępnianie dokumentacji, wymiana informacji między zamawiającym a wykonawcą, składanie wniosków i ofert. To tyle, jeśli chodzi o szczebel europejski.

Jeśli chodzi o rozwój elektronicznych zamówień w Polsce, pierwsze kroki zostały podjęte w drugiej połowie 2000 r. Wówczas wprowadzono możliwość przesyłania ogłoszeń poniżej progów unijnych w sposób elektroniczny. Można powiedzieć, że proces elektronicznej zamawiania zamówień, postępuje na dwóch płaszczyznach, tj. z punktu widzenia prawnego – w obecnej ustawie – Prawo zamówień publicznych jest wiele rozwiązań, które umożliwiają zamawiającym udzielanie zamówień w sposób elektroniczny – oraz na płaszczyźnie organizacyjnej.

Teraz chcę państwu przedstawić, co aktualnie funkcjonuje, jeśli chodzi o narzędzia, które udostępnia UZP oraz co w najbliższej lub dalszej przyszłości planuje. Jeśli chodzi o ogłoszenia poniżej progów unijnych, to od 2008 r. prezes UZP wydaje Biuletyn Zamówień Publicznych – w skrócie BZP – wyłącznie w formie elektronicznej. Oznacza to, że ogłoszenia poniżej progów elektronicznych są przysyłane wyłącznie elektronicznie. Dla przykładu w ubiegłym roku takich ogłoszeń opublikowano ponad 400 tys. Ponadto BZP oferuje inne usługi elektroniczne, tj. subskrypcję ogłoszeń zamieszczonych w BZP, udostępniania zamawiającym formularz elektroniczny rocznych sprawozdań o udzielonych zamówieniach. W sumie zarejestrowanych jest ponad 35 tys. użytkowników.

Jeśli chodzi o ogłoszenia powyżej progów UE, to obecne przepisy Prawa zamówień publicznych dają możliwość przesyłania ogłoszeń zarówno pocztą jak i faksem oraz drogą elektroniczną. W tym celu, polscy zamawiający podobnie jak zamawiający z krajów UE wykorzystują narzędzia e-Notices lub e-Sender. Pomimo tego, że przesyłanie ogłoszeń powyżej progów UE jest fakultatywne, zamawiający z Polski korzystają z tych narzędzi w 99% – przy czym częściej, bo w 97,5% korzystają z wniosku e-Notices.

Jeśli chodzi o udostępnianie dokumentów zamówienia, czyli SIWZ i specyfikacji istotnych warunków zamówienia i innych dokumentów zamówienia, co do zasady udostępnianie jest fakultatywne. Niemniej jednak w przypadku przetargu nieograniczonego zamieszczenie SIWZ na stronie internetowej jest obowiązkowe.

Biorąc pod uwagę liczbę ogłoszeń i postępowań, jaka jest udzielana przez zamawiających w trybie przetargu nieograniczonego – tzn. w przetargu, w którym zamieszczenie dokumentu zamówienia jest obowiązkowe – biorąc pod uwagę roczne sprawozdania z ubiegłego roku, 81% zamówień było udzielonych w trybie przetargu nieograniczonego. Zatem można założyć, że ponad 80% wszystkich postępowań, dokumentacji tych postępowań jest udostępniania wykonawcom w formie elektronicznej.

Ponadto w 2009 r. UZP udostępnił platformę licytacji elektronicznej. Licytacja elektroniczna jest oddzielnym trybem postępowania, który jest stosowany dla zamówień o niewielkiej wartości, które są powszechnie dostępne poniżej progów UE. W 2013 r. na tej platformie przeprowadzono 478 licytacji. Suma oszczędności, liczonych w stosunku do pierwszej oferty złożonej w postępowaniu, wyniosła blisko 35 mln zł.

W kolejnym roku, czyli 2010 r., UZP udostępnił platformę aukcji elektronicznych. Różnica między licytacją a aukcją polega na tym, że licytacja jest oddzielnym trybem, a aukcja elektroniczna jest dogrywką. Może być ona zastosowana w przetargu nieograniczonym, ograniczonym lub negocjacjach z ogłoszeniem. W przypadku, gdy zamawiający decydują się na aukcję elektroniczną, po ocenie ofert mogą przeprowadzić taką aukcję.

Dzięki temu mogą obniżyć ceny złożonych ofert. W 2013 r. na platformie przeprowadzono 1396 aukcji. Uzyskano obniżenie cen o ponad 320 mln zł.

Są to rozwiązania i narzędzia, które urząd oferuje dziś. W ubiegłym roku zawarto umowę z władzą wdrażającą w ramach Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka” 7 oś priorytetowa na budowę projektu e-katalogi. Ten katalog będzie elektroniczną platformą, udostępniana w sieci Internet, która umożliwi zamawiającym dokonywanie zakupów produktów i usług poniżej progów stosowania ustawy – Prawo zamówień publicznych. Dziś jest to poniżej 30 tys. euro dla zamawiających klasycznych i 414 tys. euro dla zamawiających sektorowych.

Na czym platforma będzie działać? Przedstawię państwu schemat jej działania. Wykonawca korzystając ze standaryzowanego katalogu, wprowadzi na platformę do systemu swoją ofertę produktów. Dla przykładu w pierwszej fazie przewidujemy, że będą to materiały biurowe i wyposażenie. Zatem na platformie będą znajdować się oferty różnych wykonawców w tych branżach. Zamawiający po zarejestrowaniu się, wejdzie na platformę i będzie przeglądał oferty, które będą się tam znajdować. W sytuacji, gdy znajdzie produkt, który odpowiada jego potrzebom, kliknie i dokona zakupu w formie elektronicznej. W przypadku, jeśli nie będzie mógł znaleźć na platformie produktu, który odpowiada jego potrzebom lub będzie chciał uzyskać dodatkowe informacje, będzie mógł złożyć zapytanie ofertowe. Wykonawca odpowiadając na to zapytanie, złoży ofertę indywidualną. Jeśli ta oferta będzie odpowiadała potrzebom zamawiającego, wówczas dojdzie do udzielenia zamówienia. Poprzez ponowne kliknięcie „kupuj”, zamawiający dokona zakupu.

Największym wyzwaniem dla UZP, który jednocześnie będzie w pełni realizował obowiązki, jakie nakładają nowe dyrektywy na państwa członkowskie, to projekt e-zamówienia. Celem projektu e-zamówienia jest zbudowanie i udostępnienie w czerwcu 2018 r. e-usług umożliwiających przeprowadzenie za pomocą środków elektronicznych całego procesu udzielenia zamówienia publicznego, tj. od przygotowania i publikacji ogłoszenia o zamówieniu lub przesłania zaproszenia do udziału w postępowaniu, poprzez składanie wniosków i ofert, aż do ogłoszenia o udzieleniu zamówienia lub informacji o unieważnieniu postępowania. Ponadto, projekt zamówienia będzie obejmował proces dynamicznego systemu zakupu i aukcji elektronicznych.

W ramach tego projektu przewidujemy, że zamawiający będą mogli przygotowywać ogłoszenia i zaproszenia do udziału w postępowaniu z wykorzystaniem interaktywnych formularzy, publikować ogłoszenia w publikatorze krajowym i unijnym, tzn., że platforma e-zamówienia będzie funkcją e-Sendera, czyli zamawiający przysyłając zaproszenie na platformę, jednocześnie system przekaże to do dziennika urzędowego UE – oczywiście, jeśli będzie to ogłoszenie powyżej progów UE. Ponadto platforma będzie dawała możliwość komunikacji i wymiany informacji pomiędzy wykonawcą a zamawiającym, czyli wykonawcy będą mogli składać zapytania do zamawiającego odnośnie dokumentów zamówienia, zamawiający będzie mógł udzielać odpowiedzi lub zamieszczać zmiany w SIWZ oraz dodatkowe informacje. Przewiduje się również, że na tej platformie wykonawcy będą mogli składać wnioski o dopuszczenie do udziału w postępowaniu i oferty. Będzie możliwość zapewnienia integralności wniosków i ofert, które będą wymagane z pewnymi wymaganiami zawartymi w ogłoszeniu. Platforma będzie umożliwiać ocenę wniosków o dopuszczenie do udziału lub ofert w zakresie wybranych warunków udziału. Pozwoli to również na automatyczne tworzenie sprawozdawczości rocznej z udzielonych zamówień lub protokołu postępowania. Pozwoli również na przeprowadzenie aukcji lub dynamicznego systemu zakupów.

Jeśli chodzi o projekt e-zamówienia, jest on realizowany zgodnie z zasadami zarządzania procesowego, które wpisują się w działania i zasady zawarte w Programie Zintegrowanej Informatyzacji Państwa. Nowatorskim rozwiązaniem zastosowanym w projekcie jest analiza procedur postępowania o udzielenie zamówienia publicznego z wykorzystaniem notacji BPMN 2.0. UZP opracował schematy procesów zgodnie z notacją BPMN dla przetargu nieograniczonego i ograniczonego w obowiązującym stanie prawnym, jak również schematy przyszłych procesów dla 5 trybów określonych w nowych dyrektywach oraz proces dynamicznego systemu zakupów i aukcji elektronicznych.

Na następnym slajdzie pokażę państwu jak wygląda schemat – jest to jednak tylko fragment schematu. Jest to schemat przetargu nieograniczonego, który zaczyna się od potrzeby przetargu, a kończy na ogłoszeniu o udzieleniu zamówienia. Należy wziąć pod uwagę, że pod każdym prostokątem kryją się kolejne procesy i podprocesy. Proces nie jest taki prosty, jest on dużo bardziej skomplikowany. Schematy procesów, czyli dla wszystkich trybów, które już zostały zamodelowane, stanowią podstawę dla prowadzonych równolegle prac nad zmianami prawa zamówień publicznych oraz będą elementem przyszłego opisu przedmiotu zamówienia.

Zakładamy, że gdy platforma zostanie oddana do użytku, zostaną uproszczone procedury przetargowe, zostanie zwiększona transparentność prowadzonych postępowań, zostanie ograniczona dowolność oceny ofert, rynek zostanie otwarty dla nowych podmiotów, system zapewne ułatwi monitorowanie zamówień publicznych i postępowań.

Korzyści wynikające ze stosowania e-zamówień to: skrócenie czasu postępowań, zredukowanie kosztów postępowań, zwiększenie udziału wykonawców w postępowaniach, szybszy i pełniejszy dostęp do dokumentacji postępowań.

Z uwagi na to, że UZP nie dysponuje środkami finansowymi, które pozwolą sfinansować to przedsięwzięcie, w ubiegłym roku podjęto kroki by pozyskać środki z funduszy unijnych. Elektroniczne zamówienia publiczne i projekt e-zamówienia, znalazł się wśród 12 kluczowych obszarów Programu Operacyjnego „Polska Cyfrowa”. Na początku tego roku UZP złożył fiszkę projektową, która pomyślnie przeszła preselekcję. Teraz czekamy na przyjęcie programu operacyjnego przez Komisję Europejską. Zgodnie z informacjami z MAC, jesienią ma być ogłoszony konkurs. Oczywiście przystąpimy do tego konkursu. Równolegle pracujemy nad założeniami przyszłej ustawy – Prawo zamówień publicznych, która będzie wdrażała nowe dyrektywy, ale jednocześnie będzie zawierała przepisy dotyczące elektronicznych zamówień. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo, pani prezes. Jest z nami podsekretarz stanu w MAC, pani minister Małgorzata Olszewska. Witam bardzo serdecznie. Za kwestie związane z elektroniczną zamówień publicznych, które są rozwiązaniami teleinformatycznymi i za ich merytoryczną stronę odpowiada UZP. MAC może wypowiadać się chyba tylko w części dotyczącej Polski Cyfrowej, ponieważ jest instytucją pośredniczącą w tym zakresie. Czy pani minister chce dodać dwa zdania? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ten obszar, w planie określany jako zintegrowana informacja państwa prowadzenia działalności gospodarczej w tym zamówień publicznych, jako priorytetowy jeżeli chodzi o kwestie dotyczące informatyzacji. Pani prezes, w prezentacji bardzo szczegółowo omówiła na czym polegają projekty i do czego zmierzają. Zatem nie będę zajmowała państwu czasu. Potwierdzam, że liczymy, że to wszystko co było w prezentacji, będzie kontynuowane w tej perspektywie finansowej w ramach Programu Operacyjnego „Polska Cyfrowa”. Będziemy kontynuować projekty, które rozpoczął UZP i przystąpimy do fazy realizacji projektu e-zamówienia w horyzontalnym i szerokim wymiarze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są posłowie, którzy chcą zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Edward Siarka.

Poseł Edward Siarka (KPSP):

Dziękuję bardzo. Pani prezes, akurat nie słyszałem końcówki pani wypowiedzi, ale zawsze przy projektach informatycznych jednym z ważniejszych elementów są kwestie kosztów. Dlatego chcę zapytać, ile projekty, które państwo chcecie zrealizować będą ostatecznie kosztować? Czy znamy ich wartość?

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są inne zgłoszenia do dyskusji? Może jeszcze zapytam o coś. Otóż, biorąc pod uwagę zamówienia jest to dość długi horyzont czasowy, bo są one do października 2018 r., ale na jakim etapie zaawansowania jesteście? Ten czas mija

dość szybko. Ewidentnie widzieliśmy już korzyści, ale jest to również obowiązek i czy z nim zdążymy? Dziękuję. Bardzo proszę, proszę się przedstawić.

Ekspert Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Michał Rogalski:

Michał Rogalski, PIIT. Mam dwa pytania. Pierwsze pytanie dotyczy bardzo odległego w czasie wydarzenia. Nie pamiętam dokładnej daty, ale był to początek ubiegłej dekady. Wówczas UZP pozyskał środki europejskie na budowę systemu elektronicznych zamówień publicznych. Ten system powstał. Został skończony i odebrany. Przeszedł testy w kilku miastach i gminach. Po czym włączenie go do eksploatacji było bardzo trudne, ponieważ nastąpiła poważna nowelizacja Prawa zamówień publicznych i system nie był dostosowany do nowych uwarunkowań. Moje pytanie jest takie: czy doświadczenia zdobyte przy budowie systemu – jednak wówczas poniesiono koszty, wprawdzie nie były one porażająco wielkie, bo zostało to zrealizowane stosunkowo tanio, ale czy doświadczenia z tego – są już wykorzystywane przy projektowaniu kolejnego systemu? Czy przewiduje się reanimowanie tamtego systemu? Obejmował on pełną funkcjonalność jeśli chodzi o zamówienia publiczne zarówno po stronie zamawiającego, jak i po stronie wykonawcy. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Każdy system, obojętnie jak bardzo doskonale jest przygotowany, zawsze można udoskonalić. Wiemy, że powstaje cały szereg aplikacji, które niekoniecznie związane są wprost z zamówieniami publicznymi, ale zintegrowanie ich z nowopowstającym systemem, niewątpliwie przyniosłoby cały szereg korzyści. Przede wszystkim wyeliminowałoby to konieczność wielokrotnego wprowadzania danych, a przez to również możliwość powstania błędów. Pytanie: czy przewiduje się udostępnienie, już we wczesnej fazie projektu, interfejsu, który pozwoli na budowanie niezależnych aplikacji, które mogłyby zasilić i pobierać informacje z tego systemu? Taki problem mieliśmy w przypadku ZUS. W związku z określonymi prawami autorskimi nie można było tworzyć aplikacji, które bezpośrednio współpracowałyby z systemem ZUS. Dopiero po sprawach sądowych i upływie wielu lat, udało się to zrealizować.

Nie chcę długo mówić, ale chcę podkreślić jeszcze jedną rzecz. Obecnie działająca część informatyczna UZP w postaci ogłoszeń poniżej progów UE, jest zinformatywowana. Ogłoszenie zgodnie z ustawą można tylko i wyłącznie publikować poprzez wypełnienie formularza na stronie internetowej urzędu, ale nie ma interfejsu. Nie ma innej metody przesłania ogłoszenia do BIP niż poprzez ręczne wypełnienie formularza. Ta sama sytuacja jest w przypadku sprawozdań rocznych. Te czynności są bardzo pracochłonne, a wszelkie informacje potrzebne do sprawozdania rocznego są w systemach informatycznych większych zamawiających, którzy mają takie systemy. Jest to bariera. Człowiek musi przysiąść i to przepisać. Z tego wynika kolejne pytanie, czy przewiduje się udostępnienie interfejsu, który pozwoli na działanie podobne do e-Sender? Stanowi to interfejs do Dziennika Urzędowego UE, a nie mamy interfejsu do ogłoszeń w BIP. To są moje trzy pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę innych zgłoszeń, zatem bardzo proszę panią prezes o odpowiedź.

P.o. prezesa UZP Izabela Jakubowska:

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, czyli koszty projektów – o dokładne koszty katalogów, na które podpisana jest już umowa i jest w trakcie realizacji – to jest to koszt ok. 4 mln zł. Projekt ten został uruchomiony w ubiegłym roku. Z tego 75% jest współfinansowane ze środków unijnych. Na to składają się koszty budowy systemu, działań promocyjnych, niewielkie koszty zakupu sprzętu oraz koszty osobowe, które nie są zbyt wysokie, bo są to dodatki zadaniowe dla osób zaangażowanych w projekt.

Jeśli chodzi o projekt e-zamówienia, to są na razie szacunki. Jest to poziom 18 mln euro. Obejmuje to również działalność promocyjną, budowę systemu, pilotaż, wdrażanie systemu. Są to całe koszty, ale bez kosztów utrzymania.

Jeśli chodzi o stan zaawansowania, to tak jak przedstawiłam na prezentacji, mamy już gotowe schematy dla poszczególnych procedur. Uwzględniają one nowe dyrektywy. Tak jak powiedziałam najpierw zrobiliśmy opis schematu dla przetargu nieograniczonego i ograniczonego na bazie obecnie funkcjonujących przepisów, ale z uwagi na to,

by nie przenosić procedur, które są zbyt ociężałe staraliśmy się je uprościć i zoptymalizować oraz przyjrzeć się jak one wyglądają w nowych dyrektywach. Nie chcieliśmy bazować na starych przepisach, ale na nowych. W związku z tym te dwa aspekty zostały ujęte w tych procesach. Zostały przygotowane założenia do zmiany przepisów, które wynikają z modelowania procesów i teraz w UZP pracujemy nad koncepcją założeń nowego prawa. W nowych dyrektywach – zapewne państwo to wiedzą – zmienił się np. dynamiczny system zakupów, który jest procesem całkowicie elektronicznym, niestety nie jest wykorzystywany w UE, ani w Polsce. Jest tak prawdopodobnie ze względu na to, że procedura nie jest zbyt przyjazna dla zamawiających. Dlatego w tym zakresie w dyrektywach unijnych sporo się zmieniło, tj. zamiast trybu procedury przetargu nieograniczonego będzie miała zastosowanie procedura ograniczona. Tak samo – wiedzą o tym państwo – wchodzi elektroniczny dokument zamówienia, który ma zastąpić dokumenty. Te wszystkie elementy musieliśmy wziąć pod uwagę przy modelowaniu.

Tak jak powiedziałam, z jednej strony jesteśmy przygotowani jeśli chodzi o procesy, natomiast pracujemy od strony prawnej nad przygotowaniem założeń harmonogramu. Pan przewodniczący powiedział, że teoretycznie jest to jeszcze dalekie. Jednak biorąc pod uwagę harmonogram prac legislacyjnych, wyboru wykonawcy, budowy systemu, to wbrew pozorom tego czasu wcale nie mamy mało. Mamy tego pełną świadomość. Nakładają nam się również kwestie związane z pozyskiwaniem środków. Ponieważ nie dałoby rady zrobić tego ze środków budżetowych, dlatego staramy się o środki europejskie – są z tym związane różne uwarunkowania.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące... te, które zadał prezes Rogalski, to rzeczywiście na początku lat 2000 – był to chyba 2002 lub 2003 r. – takie działania podjęto w UZP. Niestety nie mogę przekazać państwu szczegółowych informacji, ponieważ nie było mnie w tym czasie w urzędzie. Prezes Rogalski powiedział, że na pewno przyczyną tego były zmiany prawne – i to duże zmiany prawne. Wówczas weszło Prawo zamówień publicznych, które dostosowało prawo polskie do prawa UE. Wcześniej była tylko ustawa o zamówieniach publicznych. Również na przestrzeni 10 lat, zmieniły się uwarunkowania techniczne. Niemniej jednak, istnieje możliwość, że z jakichś względów nie uda się pozyskać środków UE – pomimo tego, że przeszliśmy preselekcję, i tak musimy jeszcze raz wystąpić w konkursie, gdy zostanie ogłoszony. Jednak gdyby pojawiły się dodatkowe warunki brzegowe, które projekty będą musiały spełnić, to jest ryzyko, że możemy nie spełnić pewnych warunków. Chodzi o gotowość legislacyjną. Zatem, może być różnie. Na pewno musimy przygotować plan B. Być może powrót do tego, co zostało stworzone 10 lat temu, będzie takim rozwiązaniem.

Zakładając, że wszystko potoczy się pomyślnie, projekt e-zamówienia przewiduje, że będzie to system interoperacyjny. Przewidujemy również, że będą udostępnione interfejsy. Mamy pełną świadomość tego, że BIP jest jaki jest i dlatego m.in. w projekcie e-zamówienia znajduje się przebudowanie funkcjonalności usług związanych z publikacją ogłoszeń, przesyłaniem sprawozdań itd. Było to narzędzie, które było zrobione na starej technologii i niestety nie da się tego poprawić i należy zrobić to od początku.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani prezes, słuchając panią stwierdzam, że poruszenie się państwo w systemie elektronicznego zamówienia publicznego – nie obrażając nikogo – jak dzieci we mgle. Chcę zapytać, czy mają państwo jakiś kraj przewodni, na którym się wzorujecie? Który z krajów UE już to wdrożył i stosuje z pozytywnym efektem? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Jeśli nie, to powoli będę zamykał listę, by nie wracać do tego kilka razy. Nie widzę zgłoszeń. Zamykam listę. Bardzo proszę, pani prezes.

P.o. prezesa UZP Izabela Jakubowska:

Tak jak powiedziałam w swojej prezentacji, że jeśli chodzi o elektroniczne zamówienia w UE, to są one bardzo zróżnicowane. Niektóre kraje UE bardziej nastawiły się i rozwijają elementy po udzieleniu zamówienia – są to kraje skandynawskie. Rozwinęły one e-fakturowanie, e-zlecenia. W zasadzie wszystkie kraje z Europy – my również – umożliwiają składanie ogłoszeń drogą elektroniczną, czyli ten element elektronicznych zamówień jest we wszystkich krajach i jest na takiej samej zasadzie jak w Polsce. Tak samo jest z udostępnianiem dokumentacji elektronicznej. Duże zróżnicowanie jest jeśli chodzi o elektroniczne składanie ofert. Są różne rozwiązania w zależności od tego czy jest to kraj mały, czy duży, scentralizowany, czy zdecentralizowany. Są jeszcze kwestie różnych rozwiązań, np. w krajach mniejszych, tj. na Litwie, w Irlandii są systemy informatyczne scentralizowane. Początkowo taki mieliśmy pomysł, tzn. by stworzyć jeden centralny system, ale niestety aplikując do Programu Operacyjnego „Polska Cyfrowa”, nie uzyskaliśmy zgody, by stworzyć jeden centralny system. Prawda jest taka, że nie wiemy, czy dla tak dużego kraju jak Polska, jeden centralny system zdałby egzamin. Miało to nam pokazać studium wykonalności. W związku z tym, że studium wykonalności to koszty, których nie mamy, czekamy na uruchomienie środków, by móc popchnąć dalej ten proces.

Wracając do krajów, to np. Portugalia, która jest podawana jako wzorzec gdzie *de facto* 100% zamówień publicznych, jest wykonywanych w sposób elektroniczny. Przeanalizowaliśmy wiele różnych krajów, ale tak jak powiedziałam uwarunkowania... Wracając do Portugalii, to tam są dostawcy prywatni i prywatne platformy elektroniczne. Jest ich kilka. Jednak głównie opiera się to na umowach ramowych. Jest centralny zamawiający, który dokonuje zamówień w imieniu innych zamawiających. Później zamawiający, którzy korzystają z usług centralnego zamawiającego – głównie są to umowy ramowe – dokonują zakupów w sposób elektroniczny, ale w postaci dogrywki.

Kraj, który jest zbliżony do naszego to Francja. Tu głównie patrzyliśmy na te rozwiązania, bo jest tu system mieszany. Francja wprowadziła tzw. profil nabywcy, czyli miejsce, w którym zamawiający publikuje ogłoszenia, udostępnia dokumentację i jest możliwość składania ofert. Jednak te profile są zarówno publiczne np. administracja rządowa ma swój profil nabywcy, gdzie dokonują zakupów – to ich platforma. Regiony, czyli odpowiednik naszych samorządów, mają swoje profile nabywcy. Są również dostawcy prywatni, którzy oferują usługi dla zamawiających, który nie dokonują dużo zamówień. Są bardzo różne rozwiązania. Najbardziej w swoich założeniach, które wstępnie przygotowaliśmy, jesteśmy bliscy rozwiązań francuskich. Chciałam powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy, ale mi umknęła... Dziękuję.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Już wiem. Tak mi się wydawało, że Francja jest dla nas lepszym wzorcem do naśladowania niż Portugalia, ale chciałam usłyszeć to od pani prezes. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Dziękujemy za wyczerpujące pisemne informacje, prezentację i odpowiedzi na pytania.

Mamy pewne podstawy do systemu zarządzania zamówieniami publicznymi i pewne narzędzia np. aukcja i licytacja elektroniczna. Duże wyzwania przed nami. Mamy trochę czasu, ale jako Komisja i parlamentarzyści deklarujemy wysoką gotowość legislacyjną. Mamy świadomość, że trzeba implementować dyrektywy UE. Jednak jeśli mają być z tego korzyści dla sektora finansów publicznych, również dla tych, którzy sprzedają usługi, dla administracji lub całego sektora publicznego, to należy temu przyklasnąć.

Bardzo dziękuję za obecność pani minister, pani prezes, wszystkim gościom i wszystkim posłom. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.